

Separatyści zestrzelili ukraiński samolot wojskowy

15 czerwca 2014

Źródła zwolenników Donieckiej Republiki Ludowej informują, że siły republikańskie odniosły zwycięstwo w całodniowej bitwie pod miejscowością Śnieżnoje, niedaleko granicy z Rosją, która miała miejsce 12 czerwca. Walki toczyły się o posiadające strategiczne znaczenie wzgórze Saur-Mogiła. „Jak w czasach Wielkiej Wojny Ojczyźnianej, Saur-Mogiła pozostaje strategicznie ważną rubieżą. Z tego wzniesienia utrzymuje się kontrolę nad trasą Rostow-Donieck i kilkoma przejściami granicznymi. Kto panuje nad tym wzgórzem, ten kontroluje południe DRL” – czytamy w komunikacie powstańców. To samo źródło utrzymuje, że pod wzgórzem wpadła w zasadzkę kolumna zmechanizowana ukraińskich wojsk, która poniosła ciężkie straty i została zmuszona do wycofania się. Powstańcy utrzymali kontrolę nad strategicznym punktem. Według niepotwierdzonych informacji, armia ukraińska straciła też jeden lub dwa śmigłowce bojowe Mi-24. W bitwie po stronie ukraińskiej wzięły udział elitarne jednostki armii: 79. brygada powietrzno-desantowa z Nikołajewa i 3. pułk specnazu z Kirowgradu. „W walce z ukraińskimi żołnierzami rosyjscy dywersanci używali czołgi, wozy pancerne, przeciwpancerne kompleksy rakietowe, działka przeciwlotnicze, ciężkie karabiny maszynowe, moździerze” – donoszą ukraińskie media.

W Słowiańsku wciąż trwają walki między samoobroną a Gwardią Narodową. Samoobrona poinformowała o co najmniej czterech poległych po stronie ukraińskiej armii. Podczas ostrzału Słowiańska jeden z pocisków trafił w dach szpitala. Dwie osoby zostały ciężko ranne. Walki pod Słowiańskiem zostały wznowione we czwartek wieczorem. Wywiad samoobrony donosi o zaopatrzeniu ukraińskiej armii w duże zapasy amunicji.

Samoobrona w Gorłówce na wschodzie Ukrainy poinformowała, że w

sobotę zestrzeliła ukraiński samolot Su-25. Pilot przeżył. Teraz jest przesłuchiwany. Samolot był jednym z dwóch bombowców, które ubiegłej nocy zaatakowały budynek miejskiego zarządu spraw wewnętrznych, gdzie obecnie znajduje się sztab samoobrony. W budynek trafiły dwa pociski. Dwie osoby zginęły, a siedem zostało rannych, w tym członkowie samoobrony i cywile. W zarządzie spraw wewnętrznych wybuchł pożar. Ucierpiało kilka sąsiadujących z nim domów mieszkalnych. Samoobrona ostrzelała odlatujące samoloty.

Nad Ługańskiem zestrzelono duży wojskowy samolot transportowy typu Ił-76. Według nieoficjalnych jeszcze informacji śmierć poniosło 49 osób, które znajdowały się na pokładzie maszyny. Powstańcy walczący z neobanderowskim rządem z Kijowa osiągnęli kolejny sukces. Korzystając z wyrzutni rakietowych i ciężkich karabinów maszynowych, skutecznie ostrzelali oni ukraiński samolot podchodzący do lądowania, doprowadzając do jego zniszczenia. Prawdopodobnie nikt ze znajdujących się na pokładzie nie przeżył. Ukraiński Ił-76 to samolot z siedmioosobową załogą. Na jego pokładzie może się przemieszczać do 170 żołnierzy. W tym wypadku do Ługańska leciała rotacyjna zmiana kontyngentu wojskowego. Oprócz tego samolot przewoził pojazdy, broń i racje żywnościowe.

Ofiary wchodziły w skład 25 Brygady Dniepropietrowskiej. Do zestrzelenia doszło w Ługańsku. Atak został przeprowadzony – według nieoficjalnych doniesień – przy użyciu rakiet Zenit i broni maszynowej. Ił-76 przewoził żywność i nową zmianę żołnierzy.

Prezydent Ukrainy Peto Poroszenko zapowiedział, że samoobrona ze wschodu kraju otrzyma „stosowną odpowiedź” na zestrzelenie w nocy z piątku na sobotę w pobliżu Ługańska ukraińskiego wojskowego samolotu transportowego Ił-76. Zginęło 49 osób. „Ukraina potrzebuje pokoju. Jednak terroryści otrzymają odpowiednią odpowiedź” – powiedział prezydent. Poroszenko

postanowił zwołać posiedzenie Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony, a rządowi polecił, aby udzielono pomocy rodzinom ofiar.

Prezydent Ukrainy Petro Poroszenko na spotkaniu z szefami resortów siłowych w sobotę zażądał ukarania winnych tragedii pod ługańskiem i polecił szefowi Służby Bezpieczeństwa Walentynowi Naliwajczenko wprowadzić zmiany kadrowe wśród dowodzących operacją zbrojną na wschodzie kraju – poinformowało biuro prasowe prezydenta Ukrainy. Poroszenko ogłosił 15 czerwca dzień żałoby w związku z tym tragicznym wydarzeniem i złożył kondolencję rodzinom ofiar.

Około 80 osób zablokowało oponami wjazd na teren ambasady Federacji Rosyjskiej na Ukrainie. Wcześniej w sieciach społecznościowych pojawiła się informacja, że planowana jest pikieta ambasady Rosji w związku z wydarzeniami we wschodnich regionach Ukrainy. Powód do przeprowadzenia akcji dały wydarzenia, do których doszło w nocy z piątku na sobotę pod ługańskiem. Samoobrona zestrzeliła wojskowy samolot transportowy Il-76. Zginęło 9 członków załogi i 40 żołnierzy. Kijowska milicja poinformowała, że akcja przed ambasadą Rosji odbywa się spokojnie, nie zarejestrowano przypadków łamania prawa.

Uczestniczący w akcji protestacyjnej przed ambasadą Rosji w Kijowie ściągnęli rosyjską flagę z masztu. Demonstranci przewracają zaparkowane w pobliżu budynku samochody, które należą do pracowników placówki. Ponadto obrzucali jajkami z zieloną farbą fasadę budynku. W akcji uczestniczy około 100 osób. Protestujący przynieśli ze sobą opony samochodowe i nie wykluczają, że później je podpalą.

Do uczestników akcji pod ambasadą Rosji w Kijowie przyłączyli się aktywiści Majdanu. Na teren placówki poleciały petardy i świece dymne. Milicja próbowała zbliżyć się do głównego wejścia, ale demonstranci otoczyli ich zwartym szeregiem i domagali się, aby odsunęli się od budynku. Milicjanci wycofali

się.

Pełniący obowiązki Ministra Obrony Ukrainy Michaił Kowal na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony powiedział, że w ciągu doby w strefie operacji zbrojnej na południowym wschodzie kraju zginęło ponad 250 członków samoobrony – poinformowano na stronie prezydenta Ukrainy. W sobotę prezydent Ukrainy Petro Poroszenko uczestniczył w posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony w związku z zestrzeleniem pod Ługańskiem samolotu Il-76. Poroszenko powiedział, że Siły Zbrojne Ukrainy razem z pogranicznikami uszczelnili 248 kilometrów granicy państwowej.

W wyniku ostrzału kolumny samochodowej Państwowej Straży Granicznej w Mariupolu w obwodzie donieckim zginęło 5 funkcjonariuszy straży granicznej, a 7 otrzymało rany – poinformowała Straż Graniczna. Przedstawiciel sztabu proklamowanej w trybie jednostronnym Donieckiej Republiki Ludowej powiedział, że w sobotę ciężarówka z pogranicznikami została ostrzelana przez siły samoobrony. Ukraińska armia od piątku przeprowadza operację zbrojną w Mariupolu.

W nocy z 13 na 14 czerwca pracownik Zarządu Ochrony Państwowej Ukrainy znalazł w pobliżu budynku administracji prezydenta Petra Poroszenki w Kijowie ładunek wybuchowy domowej roboty. Bomba składała się z kilku granatów, elementów rażących i telefonu komórkowego. Mężczyzna, który podłożył bombę, został zauważony, ale udało mu się uciec. Jednak nie zdążył on zdetonować bomby. Śledztwo w tej sprawie prowadzi Zarząd Ochrony Państwowej Ukrainy, SBU i MSW.

Rosja dostarcza samoobronie na południowym wschodzie Ukrainy czołgi i wyrzutnie rakiet „Grad” – oświadczył Departament Stanu Stanów Zjednoczonych. Zgodnie z informacjami przekazanymi przez amerykański resort polityki zagranicznej, kolumna składająca się z trzech czołgów T-64, kilku wyrzutni rakiet „Grad” i innego sprzętu wojskowego przekroczyła granicę w pobliżu ukraińskiego miasta Śnieżne. Departament Stanu

podkreślił, że o obecności rosyjskich czołgów na terytorium Ukrainy świadczy zamieszczone w internecie wideo. Nie podano o jakie konkretnie wideo chodzi.

MSZ Rosji jest poważnie zaniepokojone istotnymi problemami, które pojawiły się w ostatnim czasie na wielu odcinkach rosyjsko-ukraińskiej granicy państwowej w wyniku prowokacyjnych działań podejmowanych przez stronę ukraińską. „W przypadku dalszego naruszania przez stronę ukraińską granicy państwowej użyjemy wszystkich dostępnych środków w celu zapobiegania temu” – podano w komunikacie rosyjskiego resortu polityki zagranicznej.

Tysiące Ukrainek i Ukraińców uciekają do Rosji. Takie informacje przekazał dziennikarzom rosyjski rzecznik praw dziecka Paweł Astachow. Tylko w ciągu jednego dnia, czyli 13 czerwca do Rosji przybyło blisko 11 tysięcy uchodźców z objętych wojną domową południowo-wschodnich regionów Ukrainy. Według Astachowa władze obwodów przygranicznych, głównie Rostowskiego skutecznie udzielają im pomocy. Przygotowano miejsca noclegowe, lekarstwa i produkty pierwszej potrzeby. Ponad 1500 osób ułokowano w 45 takich punktach czasowego pobytu, a około 3 tysięcy znalazło schronienie u krewnych i znajomych. Władze Rosji przygotowały także miejsca dla uchodźców na anektowanym Krymie. Niedawno premier Dmitrij Miedwiediew poinformował, że prawie 4 tysiące Ukraińców złożyło oficjalne wnioski o udzielenie azylu politycznego.

Wczoraj Służba Bezpieczeństwa Ukrainy podała, że utworzy punkty kontrolne, aby cywile mogli bezpiecznie opuszczać strefy przeprowadzania operacji zbrojnej na południowym wschodzie Ukrainy. Funkcjonariusze będą przeprowadzać szczegółowe kontrole, żeby nie skorzystali z nich członkowie samoobrony.

Ołeksij Arestowicz, były oficer wywiadu i ekspert wojskowy, w wywiadzie dla ukraińskiej rozgłośni Hromadske Radio, ocenił, że w ciągu kilku dni rosyjskie wojska będą gotowe do

inwazji. Rosjanie prowadzą intensywne działania wywiadowcze, dostarczają grupom dywersyjnym we wschodnich obwodach Ukrainy broń przeciwpancerną i przeciwlotniczą oraz przygotowują do akcji jednostki wciąż rozłokowane w pobliżu granicy. Siły rosyjskiego specnazu zaczęły działania na południu Ukrainy – w obwodach zaporoskim i dniepropietrowskim. Jak twierdzi Arestowicz, rosyjski plan zakłada uderzenia ze wschodu na Ługańsk i Dniepropietrowsk, oskrzydłające uderzenie na wschód od Charkowa, atak na Odesę z terenu Naddniestrza oraz uderzenia na Kijów i Równe z terytorium Białorusi. Według niego władze ukraińskie, aby przeciwdziałać zagrożeniu, powinny ogłosić stan wojenny, powszechną mobilizację i skoncentrować wojska na północnym wschodzie i południowym wschodzie kraju, tak by wzmocnić siły i zorganizować obronę na kierunkach prawdopodobnego uderzenia. Dowodzenie operacją powinno przejść w ręce sztabu generalnego. Wojskowy dodał, że obecnie Rosja, prowadząc ćwiczenia wojskowe w obwodzie kaliningradzkim, próbuje odciągnąć uwagę NATO od wschodniej Ukrainy. W tym celu w ramach manewrów postawiono nawet w stan gotowości rosyjskie kompleksy rakietowe S-300.

Jeśli Niemcy zdecydują się na sankcje gospodarcze wobec Rosji, to stowarzyszenie BDI (federacja przemysłu niemieckiego) z „ciężkim sercem” ale wesprze te sankcje – pisze spiegel.de. „To może zilustrować stan gotowości Zachodu do działania na rzecz konfliktu na Ukrainie” – powiedział prezes BDI Markus Kerber. „Pokój i wolność są powyżej interesów gospodarczych” – dodał. Według BDI żaden inny kraj Unii Europejskiej nie ma tak bliskich stosunków gospodarczych z Rosją jak Niemcy, które z handlu w 2013 roku osiągnęły 76,5 miliardów euro. Jedną trzecią eksportu UE do Rosji zapewniają niemieckie firmy. Zaopatrzenie w energię w Niemczech opiera się w 21,5 proc. od dostaw z Rosji.

Autorzy: ECAG (akapit 1), redakcja GR (2, 3, 6-15, 17), admin ZnZ (4), wg (5, 19), Wespazjan Wielohorski (18), jkl (16)

Źródła: Geopolityka.org, [Głos Rosji](http://GłosRosji), Lewica.pl, [Zmiany na](http://ZmianyNa)

[Ziemi](#), [Niezależna.pl](#)

Kompilacja 18 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”